

Kamiński i Wąsik „nie są już posłami” kontra „nadal są posłami”

25 stycznia 2024

Rozpoczęło się posiedzenie Sejmu, a oczy wielu obserwatorów zwrócone są na sprawę Mariusza Kamińskiego i Michała Wąsika – wejdą do parlamentu, a następnie na salę plenarną, czy nie wejdą? Nie brakuje różnych dziwnych teorii.



Po telenoweli więziennej z udziałem Kamińskiego i Wąsika, czas na telenowelę mandatową. Oba polityczne plemiona spierają się teraz o to, czy skazani prawomocnym wyrokiem, ale ułaskawieni przez prezydenta Dudę politycy PiS nadal są posłami, czy też nie są.

Obie strony przedstawiają swoje analizy prawne, z których wynika coś zgoła odmiennego. Premier Donald Tusk i marszałek Szymon Hołownia stoją na stanowisku, że Kamiński i Wąsik posłami już nie są, na salę obrad wstępu nie mają, a do Sejmu mogą co najwyżej wejść tak, jak inni goście, wyrabiając wcześniej odpowiednie przepustki. PiS i jego zwolennicy twierdzą, że posłami są, więc mogą uczestniczyć w obradach.

Hołownia wydał stosowne zarządzenie Straży Marszałkowskiej, by nie wpuszczała tych dwóch polityków PiS do Sejmu bez przepustek, a na salę plenarną już wcale. Czy PiS będzie chciał podstępem wprowadzić Kamińskiego i Wąsika do Sejmu? Nie brakuje różnych dziwnych teorii. Chodzą pogłoski, że obaj są już w gmachu budynku i zostali wpuszczeni np. garażami. Policja podobno przeszukuje samochody wjeżdżające na teren Sejmu. Inna z teorii mówi, że być może będzie chciał ich wprowadzić do Sejmu prezydent Duda. Jak to jednak zwykle bywa,

tego typu teorie okazują się po czasie kompletnie nietrafione. Jak będzie tym razem, dowiemy się w najbliższych godzinach. Pewne jest jednak, że atmosfera robi się coraz bardziej napięta.

Na mównicy sejmowej pojawił się Michał Wójcik, który mówił, że to, co robi Hołownia, jest „hańbą”. „Jeszcze niedawno pan płakał nad konstytucją a dziś ją bezczelnie łamie. Nie dopuszcza pan posłów Kamińskiego i Wasika. To jest skandal! A jest orzeczenie sądu. Tu ma być 460 osób, a nie 458. Żądam od pana, żeby pan ich dopuścił do sprawowania mandatu” – mówił. Hołownia zwrócił uwagę, że Wójcikowi kończy się czas, a gdy się rzeczywiście skończył, wyłączył mu mikrofon.

W międzyczasie na mównicy pojawił się także Jarosław Kaczyński. Była to odpowiedź na wcześniejsze wystąpienie wiceministra rolnictwa Michała Kołodziejczaka, który twierdzi, że obecne protesty rolników w całej Polsce to pokłosie rządów PiS, który nie zabezpieczył ich interesów. Prezes PiS stwierdził, że po ośmiu latach rządów PO-PSL to i „20 nie starczy, by ten potworny bałagan naprawić”. „I pan młody człowieku powinien o tym pamiętać” – mówił do Kołodziejczaka.

Później część posłów PiS opuściła salę obrad, a Kaczyński stwierdził, że potrzebne są nowe wybory, bo w innym przypadku obecnej sytuacji nie da się rozwiązać.

Pod Sejmem natomiast zbiera się coraz więcej osób, które chcą wspierać PiS lub po prostu popatrzeć na „widowisko”. Najwięcej jest chyba jednak przedstawicieli mediów, którzy ten cyrk nakręcają. Przybywa też sił policyjnych.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info